

**Anna Topór**

**wizytator ds. ewaluacji, Kuratorium Oświaty w Białymstoku**

### **Podsumowanie wizyty studyjnej w Niemczech w dn. 05-12.06.2012**

12 czerwca 2011 roku zakończyłam spotkanie z niemiecką oświatą. Wszystko działo się w zawrotnym tempie. Najpierw zaskakująca informacja: „Jedziesz!”, szybkie załatwienie formalności i w drogę. Po 19 godzinach podróży (z Białegostoku) Halle przywitało nas ciemnościami. Ale już wtedy wiedziałam, że to będzie przygoda mojego życia! Interesowało mnie dosłownie wszystko! Zadawałam ciągle pytania, dokumentowałam każdy dzień pobytu zdjęciami, dopytywałam w razie niejasności. Po dwóch tygodniach od zakończenia wizyty w Niemczech ciągle wracam wspomnieniami do tamtych dni! Weześniej miałam okazję poznać co nieco amerykański system nauczania. Okazało się, że niemiecki i amerykański mają ze sobą coś wspólnego! W obu zmiana szkoły przez dziecko może sprawić sporo kłopotów ze względu na ogromne zróżnicowanie strukturalne.

W Niemczech każdy kraj związkowy (*Länder*) ma własnego ministra kultury i własną politykę oświatową. W związku z tym oświata w Landach jest bardzo zróżnicowana i trudna do porównania. Zgodnie z niemiecką konstytucją kształcenie jest sprawą krajów związkowych. Czego nie reguluje konstytucja, regulują kraje. Ministrowie kultury poszczególnych krajów związkowych podczas wspólnych spotkań ustalają ogólnie zalecenia w zakresie oświaty, które obowiązują dopiero z chwilą zatwierdzenia ich przez parlamenty Landów. Za nadzór nad szkołami odpowiada Państwo, a za realizację zadań w tym zakresie odpowiadają poszczególne kraje.

Podsumowując – 16 krajów związkowych (w tym trzy miasta federalne na prawach kraju związkowego) i szesnaście różniących się między sobą organizacji systemów kształcenia. W trakcie wizyty trwającej od 5 do 12 czerwca 2011 roku miałam okazję poznać dwa z nich – Saksoński i obowiązujący w Saksonii Anhalt. Zacytuję w tym miejscu banalne, ale jakże prawdziwe stwierdzenie, że podróże kształcą. Miałam okazję porównać naszą oświatę z oświatą obowiązującą w tych krajach.

Postawiłam sobie, chyba jak każdy na moim miejscu, pytania:

Jakie są podobieństwa i różnice w podejściu do kształcenia młodych ludzi oraz nadzoru pedagogicznego w naszych krajach?

Czy warto coś przenieść na nasz grunt? A jeżeli tak to co?

Zacznijmy od tego, co nas łączy.

Obowiązek szkolny w Niemczech trwa od 6 do 18 roku życia. W Saksonii Anhalt funkcjonują nieobowiązkowe instytucje opieki nad dziećmi odpowiadające naszym żłobkom i przedszkolom.

I na tym koniec podobieństw.

Dalej są już tylko różnice.

**PROGRAM WZMOCNIENIA EFEKTYWNOŚCI SYSTEMU NADZORU PEDAGOGICZNEGO I OCENY JAKOŚCI PRACY SZKOŁY ETAP III**

Projekt realizowany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim i Erą Ewaluacji Sp. z o.o. w ramach

III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

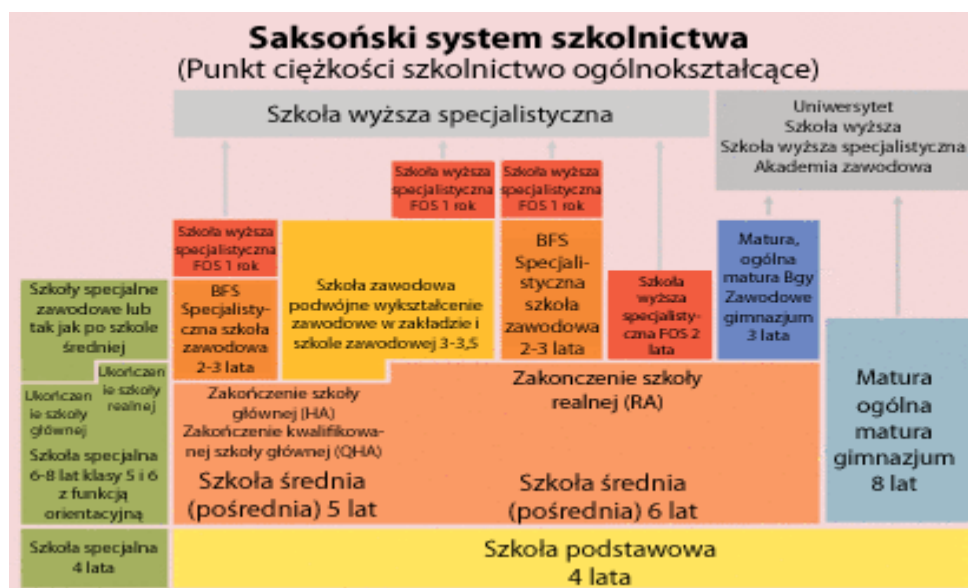
W tym kraju związkowym dzieci w wieku 6 lat dzieci rozpoczynają naukę w 4 – letniej szkole podstawowej (Grundschule), w której przez pierwsze dwa lata nauczyciele wyrównują poziom uczniów.

Po ukończeniu szkoły podstawowej, najlepsi uczniowie kontynuują naukę w 8 – letnim Gimnazjum (klasy 5- 12), które kończy się maturą umożliwiającą podjęcie studiów na uniwersytecie.

Pozostali uczą się w szkole II stopnia tzw. Sekundarschule, kończącej się dwoma rodzajami egzaminów dających różne możliwości do dalszego kształcenia.

Około 7% uczniów w Saksonii uczęszcza do tzw. szkoły zbiorczej, która w jednym budynku mieści oba typy szkół. Oprócz tego funkcjonują Centra Kształcenia Specjalnego dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. O zmianie szkoły decydują wyniki nauczania oraz rodzice.

W Saksonii dzieci nie są objęte obowiązkiem rocznego przygotowania przedszkolnego umożliwiającego podjęcie nauki w szkole. Wszystkie rozpoczynają naukę szkolną w wieku lat 6 (przedszkola nie wchodzi w skład oświatowej struktury organizacyjnej, podlegają ministerstwu spraw socjalnych).



Tak w dużym skrócie wygląda realizacja obowiązku szkolnego w tych Landach.

Mnie oczywiście najbardziej interesowało niemieckie podejście do ewaluacji.

**Ewaluacja zewnętrzna w Saksonii-Anhalt prowadzona jest w następujących obszarach:**

- osiągnięcia uczniów,
- nauczanie i warunki uczenia się,
- profesjonalizm nauczycieli,
- zarządzanie szkołą,
- organizacja pracy w szkole,
- atmosfera i kultura w placówce.

**Obejmuje ona:**

- wizytację szkoły,
- inspekcję szkoły,
- scentralizowane badanie osiągnięć uczniów poprzez testy i sprawdziany,
- ankietowanie nauczycieli, uczniów, rodziców.

Wszystkie te metody prowadzone są rozłącznie.

I tak wizytacja szkoły to przede wszystkim:

- zwiedzanie i obserwacja placówki,
- wywiady z przedstawicielami rodziców, nauczycieli i uczniów oraz kierownictwem szkoły,
- obserwacje lekcji (po 20 min.),
- analiza dokumentów m.in. takich jak rozkłady zajęć, plan kształcenia, wewnętrzny plan nauczania.

Zbieranie danych trwa od 2 do 5 dni. Następnie w ciągu dwóch tygodni od rozpoczęcia wizyty ewaluatorzy przekazują raport szkole (zawiera on dane statystyczne oraz ocenę poszczególnych obszarów), a po wyrażeniu przez nią opinii przesyłają jego ostateczną wersję. Podobnie jak w polskiej szkole raport nie zawiera zaleceń i rekomendacji.

Zewnętrzna ewaluacja w Saksonii prowadzona jest przez pracowników SBI. Ewaluatorem może zostać nauczyciel, który ukończy roczne szkolenie. Każdy przeprowadza 16 ewaluacji w ciągu roku. Ewaluacja zewnętrzna służy szkole oraz władzom oświatowym. W roku 2007 wprowadzono obowiązkową ewaluację zewnętrzną i przewiduje się, że do roku 2012 wszystkie szkoły w Saksonii zostaną przebadane.

Metody badawcze stosowane w ewaluacji to:

- wywiady (z dyrektorem szkoły, nauczycielami, rodzicami, uczniami),
- ankietowanie,
- obserwacja lekcji,
- analiza dokumentów.

I teraz dwie rzeczy, które spodobały mi się najbardziej:

1. spełnianie kryteriów w raporcie przedstawia się kolorami:

- kolor czerwony oznacza niskie spełnienie kryterium oraz konieczność bardzo pilnego podjęcia środków zaradczych;
- kolor zielony - bardzo wysokie spełnienie kryterium, szkoła może być z siebie dumna.

2. informacje uzyskane w wywiadach z rodzicami, nauczycielami, uczniami zestawiane są w kolumny (mocne, słabe strony).

Ocena jakości	Symbol/kolor	Potrzeba działania
niska	- -	Należy niezwłocznie podjąć działania, które będą prowadziły do poprawy.
raczej niska	-	Należy podjąć działania, które będą prowadziły do poprawy.
średnia	o	Jeżeli brak jest pilniejszych istotnych punktów rozwojowych, szkoła powinna postarać się podjąć działania prowadzące do poprawy.
raczej wysoka	+	Możliwe są jeszcze poprawki na wyższym poziomie. Jeżeli brak jest pilniejszych istotnych punktów, szkoła powinna tego spróbować.
wysoka	++	Tu chodzi jedynie o to, aby utrzymać poziom na tak wysokim poziomie.

Dzięki takim zabiegom raport z ewaluacji zewnętrznej jest bardzo czytelny i obrazowy.

W trakcie wizyty studyjnej miałam również okazję zwiedzić dwie szkoły: Gimnazjum w Landsbergu oraz Szkołę Podstawową Montessori założoną przez Stowarzyszenie Rodziców, a także porozmawiać z ich dyrektorami. Na co zwróciłam uwagę?

Otóż za godne naśladowania rozwiązanie uznałam fakt, że nauczyciel zatrudniony w szkole Montessori przygotowuje się do zajęć bezpośrednio po ich zakończeniu. Zapadły mi w pamięci również słowa dyrektora, który powiedział, że w szkole „w procesie nauczania nauczyciel nie jest w centrum – jest tłem”.

Natomiast podczas wizyty w gimnazjum zainteresowało mnie przede wszystkim podejście do nauki w trzech ostatnich latach pobytu w szkole. Otóż uczniowie w tym czasie uczą się trzech obowiązkowych przedmiotów (j. niemieckiego, matematyki, historii) oraz języka obcego. Sami wybierają przedmioty dowolne spośród nauk przyrodniczych, kolejnego języka, religii lub etyki, przedmiotów artystycznych. Wychowanie fizyczne jest obowiązkowe.

I na koniec banał „wszystko dobre szybko się kończy”. Wizyta była udana pod każdym względem: organizacyjnym, merytorycznym, towarzyskim, turystyczno-krajoznawczym. Miała jeden mankament – szybko się skończyła!